



MYŚL NA TYDZIEŃ



**Pomoc Boga przychodzi
w odpowiedzi
na naszą modlitwę.
Jest ona prostowaniem
myśli ku Bogu.**

Bp Andrzej Suski

Sierpień i perła

Wakacyjny sierpień, tak jak w każdym roku, upływa pod znakiem rocznic i pielgrzymek; radosnego śpiewu i modlitwy tysięcy pielgrzymów zmierzających ku Jasnej Górze z całej Polski, także z diecezji toruńskiej. To ci, którzy pielgrzymują do sanktuariów maryjnych na różne sposoby, oraz ci, którzy nie wędrują i gromadzą się w kościołach czy sanktuariach, by uczcić Najświętszą Maryję Pannę – Królową Aniołów, Wniebowziętą, Królową, Częstochowską. Jest coś jednak, co wyróżnia tegoroczny sierpień. Od wieków wiara i umiłowanie Boga oraz zawierzenie przez ręce Matki Bożej kształtowało istnienie wielu pokoleń. I tak jest do dziś, gdy obchodzimy 300. rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej i 100-lecie objawień fatimskich.

Opieki Maryi doświadczyła również s. Marta, karmelitanka bosa z klasztoru w Łasinie. Odpowiedziała miłością na miłosierną miłość Boga i złożyła pierwsze śluby czasowe według Reguły i Konstytucji Mniszek Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel; ślubowała czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. Jej życie to „szaleństwo miłości”. Dlatego pozostawiła wszystko w poszukiwaniu drogocennej perły... A ja, czy miałabym taką odwagę pójść aż tak daleko?

Beata Pieczykura



Od lewej: ks. kan. Dariusz Kunicki, s. Klemensa, której zdjęcia z grudziądzkiej bazyliki od wielu lat pojawiają się na łamach „Głosu z Torunia”, oraz Katarzyna Chęsy



Anna Głos

MISYJNE KONCERTY Z „NIEDZIELĄ”

ANNA GŁOS

„Głos z Torunia” – toruńska edycja Tygodnika Katolickiego „Niedziela” – przygotował dla czytelników 2 koncerty świeckiej misjonarki Katarzyny Chęsy, która od 13 lat pracuje w Karagandzie w Kazachstanie

Pochodząca z Torunia misjonarka jest absolwentką Wydziału Wokalnego Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. W Karagandzie jest odpowiedzialna za organizację życia muzycznego tamtejszej katedry katolickiej. Organizuje koncerty, zaprasza artystów, sama również koncertuje, dzięki czemu przychodzą do kościoła ludzie innych wyznań, ale też niewierzący. Koncerty mają charakter ewangelizacyjny, bo usuwają lęk w ludziach przed wejściem w progi kościoła, a dla wielu są pretekstem do przyjścia i przy-

żenia się katolikom. Kazachstan to kraj muzułmański, w którym tylko niecały procent ludności wyznaje katolicyzm.

Grudziądz

W święto Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia na zaproszenie proboszcza ks. kan. Dariusza Kunickiego Katarzyna Chęsy wystąpiła w bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu z recitalem piosenek z repertuaru Anny German i klasycznymi kompozycjami o charakterze maryjnym. Podczas koncertu podzieliła się

ciekawymi informacjami na temat pracy misyjnej i sytuacji Kościoła katolickiego w Kazachstanie. Oprócz piosenek Anny German zaśpiewała również pieśni „Ave Maria” Franciszka Schuberta, Jana Sebastiana Bacha oraz Władymira Wawilowa (rozpowszechnione jako kompozycja Giulia Cacciniego). Jak podkreśliła artystka, jest to jej forma modlitwy za misje i ludzi z krajów misyjnych, jak Kazachstan. – Chciałabym prosić, żebyście pomogli nam zdo-

dokończenie na str. V

TORUŃ – ZĄB

Wypoczynek z Zębem

Grupa 45 dzieci i młodzieży wraz w wychowawcami toruńskiego Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w dniach 17-26 lipca udała się na kolonie do podhalańskiej miejscowości Ząb.

Dzieci podczas wypoczynku miały okazję odbyć wiele ciekawych, górskich wycieczek. Były w Dolinie Kościeliskiej, gdzie doświadczyły adrenaliny, przechodząc szczelinami Jaskini Mroźnej. Wjechały kolejką na Kasprowy Wierch, po czym zdobyły szczyt Beskid o wysokości ponad 2000 m n.p.m. Najtrudniejsza była wyprawa nad Morskie Oko. Niekwestionowanym hitem był spływ Dunajcem. Trasa wiodła przez niezwykle malownicze zakątki meandrującego Dunajca, który tworzy tam przełom i wdzierając się w skały Pienińskiego Parku Narodowego, dając wspaniałe widoki.

Do największych atrakcji pobytu w górach można również zaliczyć wycieczki, m.in. do Ludźmierza, Rabki, Zakopanego. Dzieci podążały także śladami dwóch wielkich mistrzów narciarskich pochodzących z Zębu – Stanisława Bobaka i Kamila Stocha. Zapoznały się



Archiwum oratorium

Jedną z atrakcji wypoczynku dzieci i młodzieży były wycieczki górskie

z początkami ich sukcesów oraz rozwojem karier. Nie lada gratką było zwiedzanie Wielkiej Krokwi. Inną ciekawą rozrywką była wycieczka do Rabkolandu – parku rozrywki dla całej rodziny. Tam dzieci miały okazję do szaleństw na karuzelach, samochodach czy w domu strachu.

Oprócz wycieczek bogaty program kolonii zapewnił dzieciom wiele rozrywek sportowych, konkursy z nagrodami, dyskoteki, ognisko z pieczeniem kiełbasek, grillowanie oscypków oraz naukę góralskich piosenek. Poza zabawami, rozrywkami i wypoczynkiem w czasie kolonii odbywały się zajęcia realizujące program

profilaktyczny o tematyce uzależnień, przemocy i agresji wśród dzieci.

Wypoczynek toruńskiego oratorium był możliwy dzięki ludziom dobrej woli i otwartego serca, którzy naszym podopiecznym umożliwili 10-dniowy pobyt na Podhalu. Szczególnie chcemy podziękować Wydziałowi Edukacji Urzędu Miasta Torunia, Departamentowi Spraw Społecznych i Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz podatnikom, którzy przekazali 1% podatku na rzecz oratorium.

Wyrażamy również wdzięczność naszym przyjacielom – oso-

bom, firmom za zlicytowanie obrazów i dzieł sztuki w trakcie Koncertu Charytatywnego „Zagrajmy Oratorium Serc 2017”.

Kolonie to wspaniała zabawa i niezapomniane przeżycia dla dzieci z Bydgoskiego Przedmieścia. Można powiedzieć, że zwiedziliśmy skalne Podhale. Piękne widoki, spływ tratwami, górskie kościoły oraz piękna kultura i zwyczaje górali pozostaną w naszej pamięci. Program pn. „Śladami mistrzów – wypoczywamy z Zębem” dofinansowano ze środków miasta Toruń i województwa kujawsko-pomorskiego.

Grzegorz Rudzki

GRĘBOCIN – OSTROWO

Wakacyjne wojaże

Wwakacje każdy próbuje znaleźć choć chwilę na odpoczynek i relaks. W tym roku w dniach od 15 do 20 lipca schola z Grębocina spędzała wakacje w Ostrowie. Podczas pobytu korzystaliśmy nie tylko z pięknej słonecznej pogody, leżąc i spacerując po plaży, lecz także odwiedzaliśmy pobliskie miejscowości, poznając w ten sposób nowe strony. Na wyjątk-

kową uwagę zasługuje Piaśnica, miejsce, gdzie wielu ludzi oddało życie za wiarę i ojczyznę. Niesamowitym przeżyciem dla wszystkich była Msza św., którą sprawowaliśmy na grobie bł. Alicji Kotowskiej. 5 dni, które spędziliśmy nad polskim morzem, okazały się być czasem wspólnej zabawy, modlitwy i odkrywania na nowo dziecięcej radości.

Ks. Damian Wysocki



Archiwum autora

Uczestnicy wypoczynku w Ostrowie

RUDAK – GIETRZWAŁD

Na pielgrzymim szlaku

Sierpień w polskiej tradycji to nie tylko miesiąc trzeźwości, lecz także maryjny. W całej Polsce tysiące ludzi wyruszają na pielgrzymie szlaki. W Europie co piąty pielgrzym jest Polakiem, a na świecie co dwudziesty pochodzi właśnie z Polski.

Z parafii pw. Opatrności Bożej w Toruniu z proboszczem ks. Jackiem Koczorskim 2 sierpnia wyruszyła 2-dniowa pielgrzymka do Gietrzwałdu, Świętej Lipki, Reszla i Nowego Miasta Lubawskiego. Głównym miejscem pielgrzymowania był Gietrzwałd, gdzie 140 lat temu od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Matka Boża objawiała się dwóm dziewczynkom Justynie Szafrzyńskiej i Barbarze Samulowskiej. Maryja w swoim orędziu wzywała do nawrócenia, pokuty, żarliwej modlitwy różańcowej i trzeźwości. Objawienia miały miejsce 19 lat po objawieniach w Lourdes i 40 lat przed objawieniami w Fatimie. W położonym malowniczo wśród jezior, pól i lasów warmińskim Gietrzwałdzie jest wiele zakątków sprzyjających cichej modlitwie i skupieniu. Należy do nich miejsce objawień, w którym stoi figura Matki Bożej z napisem przypominającym Jej orędzie oraz prowadząca do cudownego źródła grabowa aleja z piętnastoma kapliczkami różańcowymi. Idąc tą aleją, pielgrzymi mogli odmówić Różaniec tak, jak życzyła sobie tego Maryja w czasie objawień. Przy źródle pątnicy mieli okazję



Pielgrzymi w miejscu objawień w Gietrzwałdzie

zaczepnąć wody, która zgodnie z obietnicą Matki Bożej ma moc uzdrowienia i przynoszenia ulgi cierpiącym.

Kolejnym miejscem pielgrzymowania była Święta Lipka, także położona na Warmii niewielka miejscowość znana już od XV wieku jako miejsce licznych pielgrzymek, często nazywana Częstochową Północy. Bazylika pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, Matki Jedności Chrześcijan zaliczana jest do najwspanialszych świątyń barokowych w Polsce. Święta Lipka znana jest również z organizowanych tam w okresie letnim prestiżowych Świętolipskich Wieczorów Muzycznych z koncertami wybitnych polskich

i zagranicznych mistrzów sztuki organowej. Pielgrzymi z Rudaka wysłuchali kompozycji Feliksa Nowowiejskiego, autora muzyki do „Roty” Marii Konopnickiej, którego 140. rocznica urodzin przypada w tym roku.

Wspólne pielgrzymowanie było doskonałą okazją nie tylko do podziwiania miejsc wkomponowanych w piękno polskiej przyrody, ale szczególnie do osobistych spotkań z Bogiem. W oderwaniu od codzienności, podczas modlitwy, przesuwając paciorki różańca, pielgrzymi przez ręce Maryi zawierzali Bogu swoje życie, szczęście i pomyślność swoich rodzin oraz parafii.

Anna Głos

TORUŃ – MAZURY

Wypoczynek

Okres wakacji to dobry czas, żeby zachwycić się pięknem otaczającej przyrody oraz nabrać sił duchowych i fizycznych do dalszej pracy. Ministranci i lektorzy z trzech toruńskich parafii: pw. Chrystusa Króla, pw. Matki Bożej Zwycięskiej oraz Świętych Janów w dniach 24-29 lipca wypoczywali na Mazurach. Opiekę duszpasterską sprawowali: ks. Adam Czerwiński, ks. Andrzej Jankowski i ks. Dawid Urbaniak.

Wakacyjną przygodę rozpoczęliśmy od nawiedzenia sanktuarium Matki Bożej w Lipach

k. Lubawy, gdzie ks. Adam Lis przybliżył historię powstania kultu Matki Bożej Lipskiej. Kolejnym miejscem na pielgrzymim szlaku było sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Miejscem docelowym była Święta Lipka, gdzie każdego dnia przed cudownym obrazem celebrowaliśmy Eucharystię, a także – podczas prezentacji organów – wsluchiwaliśmy się w piękne brzmienie utworów sakralnych. W trakcie wspólnego wypoczynku odwiedziliśmy kwaterę Hitlera – Wilczy Szaniec w Gierłowie oraz zamek



Ministranci i lektorzy wraz z kapłanami w sanktuarium maryjnym w Gietrzwałdzie

krzyżacki w Kętrzynie. Zwiedziliśmy również piękne miasteczko Reszel, szczególnie kościół pw. Świętych Piotra i Pawła oraz zamek biskupów warmińskich.

Wiele radości sprawiły wszystkim spływ kajakowy rzeką Krućnią, kąpiel w jeziorze Dejnowa oraz ognisko.

Ks. Dawid Urbaniak

O. Roman Borowski, werbista pochodzący z Grudziądza, od ponad 25 lat posługuje w Paragwaju. Obecnie przebywa w kraju na urlopie. O radościach z głoszenia Ewangelii, blaskach i cieniach pracy misyjnej rozmawia Aleksandra Wojdyło



O. Roman (stoi piąty z prawej) z wiernymi z Paragwaju

Archiwum o. Romana Borowskiego SVD

PIĘKNO POSŁUGIWANIA NA MISJACH

ALEKSANDRA WOJDYŁO: – Jakie były początki misyjnej posługi Ojca?

O. ROMAN BOROWSKI SVD: – Po formacji w seminarium Zgromadzenia Słowa Bożego w Pieniężnie, święceniach kapłańskich w 1989 r., praktyce pastoralnej w Tychach, wyjechałem w 1991 r. do Boliwii na naukę języka hiszpańskiego. Od 28 lutego 1992 r. jestem w Paragwaju.

masowego przekazu werbistów w stolicy kraju Asunción, następnie kierowałem parafią Ciudad del Este. Po odbyciu studiów pedagogicznych na Uniwersytecie Katolickim w Encarnación w 2007 r. zostałem dyrektorem szkoły Słowo Boże. Od 2017 r. jestem proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Obligado i administratorem parafii pw. św. Krzysztofa w mieście Bella Vista, które jest stolicą yerba mate. Ponadto jestem odpowiedzialny za Apostolat Bożego Miłosierdzia w diecezji.

– Z jakimi problemami najczęściej spotykają się misjonarze na początku swojej pracy?

– Pierwszym i największym problemem jest bariera językowa oraz nieznajomość miejscowej kultury. Misjonarz musi być otwarty na ludzi, i aby ich rozumieć, musi znać kulturę i obyczaje. W Paragwaju konieczne jest nauczenie się picia yerba mate, jest to ważny element w inkulturacji, który jednocześnie i wzmacnia wspólnotę.

– Jak zaprezentowałby ojciec swoich parafian z Obligado i Bella Vista?

– Paragwajczycy to ludzie otwarci, wrażliwi, serdeczni i uśmiech-

ni. Poza tym bardzo gościnni i solidarni. Potrzebując sami wsparcia, potrafią dzielić się z innymi tym, co mają. W mojej 16-tysięcznej parafii większość stanowią rolnicy, uprawiający m.in. yerba mate czy kukurydzę. Od ponad pół roku w nowej parafii zaczynamy organizować wspólnoty, m.in. przygotowując oprawę liturgiczną świąt. Istnieją Ruch Szensztacki oraz Legion Maryi. Inne wspólnoty będziemy tworzyć tak, aby każdy mógł znaleźć swoje miejsce w Kościele. Mieszkańcy angażują się chętnie, jeśli są odpowiednio ukierunkowani. Jest to właśnie zadanie misjonarza. Z wikariuszem przynajmniej raz w miesiącu docieramy do ok. 30 kaplic. Z uwagi na zły stan dróg, szczególnie niebezpiecznych po ulewnych deszczach, nie zawsze jest to możliwe. Dodatkowo w parafii mamy szkołę werbistowską (ok. 800 uczniów).

Pojawiają się też duże różnice społeczne i niesprawiedliwość społeczna, ale są to problemy nie tylko w Paragwaju. Jednym z największych deficytów jest służba zdrowia i edukacja państwowa. Spośród blisko 7 milionów mieszkańców kraju 40% żyje w ubóstwie. Coraz więcej osób wyjeżdża do

pracy, m.in. do Hiszpanii czy Buenos Aires. Papież Franciszek jeszcze kilka lat temu podkreślał, że kobieta paragwajska jest najbardziej heroiczną kobietą na świecie.

– Od kilku lat ewangelizuje Ojciec z doskonałym rezultatem na portalu społecznościowym, m.in. poprzez codzienną porcję ewangelizacyjnej opowieści „Piękna i Achilles”, ukierunkowaną myśl dnia „Iskra Ewangelii”, czy za pomocą fotografii z serii „Przyroda mówi o Bogu”.

– Konieczność czasu, możliwości techniki i zachęta znajomych przyczyniły się do tego. Codziennie rano w odcinkach daję życie odpowiedniej części Ewangelii dnia poprzez interpretację z codziennej obserwacji i literatury, a historie oparte są na rozmowie z właściwą puentą. Hermosa (Piękna) i Achilles to główni bohaterowie. „Chispa del Evangelio”, czyli „Iskra Ewangelii”, to z kolei wyjęta z tej historii jedna refleksja, motto dnia, z ilustrującą ją fotografią, w której dostrzegamy ważne symbole. Lubię fotografować i piękno przyrody ukazuję jako dzieło Boga. Jeśli to dociera choćby do kilku-nastu osób, to jestem zadowolony, że i taka moja praca przynosi efekty.



Aleksandra Wojdyło

O. Roman Borowski SVD

Początkowo w różnych miejscach, aby poznać kraj, ludzi i kulturę, mieszkałem razem z Paragwajczykami. 4 lata jako proboszcz parafii Salto del Guairá, później byłem odpowiedzialny za środki

MISYJNE KONCERTY Z „NIEDZIELĄ”

dokończenie ze str. I

bywać serca ludzi, którzy nie wierzą w Chrystusa. Tak bardzo potrzebna jest nam wasza modlitwa. Tam inaczej się oddycha. Polacy nawet nie wyobrażają sobie, co to znaczy niewierzący kraj, gdzie nie ma miast z kilkoma kościołami, jak tutaj, a ludzie kilometrami idą, żeby spotkać księdza. Dobrze jest, gdy chociaż szukają, ale niestety mnóstwo jest takich, którzy nie szukają Boga – podkreślała misjonarka.

Koncert został przyjęty bardzo ciepło; publiczność nagrodziła solistkę burzliwymi oklaskami oraz owacją na stojąco, a śpiewająca misjonarka odwdzięczyła się kilkoma bisami. Na zakończenie proboszcz подарował jej pamiątkowy album o bazylice kolegiackiej i zaprosił na kolejny koncert do Grudziądza.

Kowalewo Pomorskie

Podobny koncert odbył się 30 lipca podczas festynu odpustowego w Kowalewie Pomorskim na zaproszenie proboszcza parafii pw. św. Mikołaja ks. kan. Piotra Igielskiego. Jak zawsze piosenki Anny German „Człowieczy los”, „Dziękuję, mamó” i „Tańczące Eurydyki”, wzbudziły zachwyt publiczności, która nuciła je wspólnie z wokalistką. Głos Katarzyny Chęsy niezmiennie wzbudza zachwyt słuchaczy, a jej świadectwo o głoszeniu Chrystusa w kraju niechrześcijańskim, gdzie panująca do niedawna ideologia komunistyczna pozbawiła wielu ludzi wiary, choć nie zdołała wykorzystać z ich umysłów tęsknoty za Bogiem, przypomina, że wszyscy jesteśmy Kościołem misyjnym, czyli posłanym, aby głosić Chrystusa aż po krańce ziemi (por. Iz 49, 6). Każdy czło-



Publiczność w Grudziądzu nagrodziła solistkę burzliwymi oklaskami oraz owacją na stojąco

wiek zasługuje na to, by mógł poznać Chrystusa i mieć szansę na życie wieczne, na podjęcie decyzji i dokonanie wyboru: którą drogą będę kroczyć dalej. Ojciec Święty Franciszek tak scharakteryzował apostołstwo chrześcijanina:

„Apostoł to człowiek posłany, aby czegoś dokonał. To mocne słowo, a apostołowie zostali wybrani, powołani i posłani przez Jezusa, aby kontynuować Jego dzieło – to znaczy, aby modlili się i głosili Ewangelię”.

Anna Głos

KOWALEWO POMORSKIE

Ze św. Anną

Wspólnie parafialnej pw. św. Mikołaja Biskupa w Kowalewie Pomorskim 30 lipca odbył się odpust ku czci św. Anny.

Sumie przewodniczył o. Mateusz Orłowski, franciszkanin, który odniósł się do doświadczenia i mądrości osób starszych, bo to właśnie im patronuje św. Anna. Uroczystość śpiewem ubogacił chór z parafii pw. Miłosierdzia Bożego z Torunia pod dyрекcją prof. Czesława Grajewskiego. Dzień wcześniej kowalewską świątynię wypełnili chorzy.

Po uciecie duchowej na placu przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury rozpoczął się parafialno-miejski festyn pod honorowym patronatem burmistrza miasta. Na najmłodszych cze-

kały atrakcje w postaci m.in. dmuchanych zamków i jeżdźdżalni, a także gry i zabawy przygotowane przez krąg Kościoła Domowego działający przy parafii.

Każda Anna otrzymała niespodziankę: kotylion, kapelusz i upominek. Na wszystkich uczestników festynu czekały: kawa, ciasta przygotowane przez Koła Gospodyń, kielbaska z grilla czy grochówka.

Ważnym punktem programu był występ misjonarki z Kazachstanu Katarzyny Chęsy, która w koncercie zorganizowanym przez „Głos z Torunia” – toruńską edycję „Niedzieli”, zaprezentowała piosenki Anny German. Podczas jej



Podczas parafialno-miejskiego festynu spędzono czas w radosnej atmosferze

występu można było wesprzeć swoją ofiarnością misje w Kazachstanie. Poczuciem humoru dzielili się kowalewscy seniorzy, wystawiając krótki

kabaret. O godz. 21 odśpiewano Apel Jasnogórski. Tego wieczoru nie zabrakło również wywijasów na parkiecie.

Agnieszka Kotecka



Ks. Paweł Borowski

Grupa zielona. Pęcherze i ich opatrywanie to nieodłączny element pątniczego trudu



Ks. Paweł Borowski

Przewodnik ks. Adam Czerwiński z Zuzią i Mieczysławem



Archiwum grupy brązowej

Grupa brązowa z Brodnicy adoruje Jezusa Eucharystycznego

39. PIESZA PIELGRZYMKA DIECEZJI TORUŃSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ DOTARŁA DO CELU

ŚWIADKOWIE WIARY I RADOŚCI U MATKI I KRÓLOWEJ

U trudzeni i szczęśliwi, radośni i rozśpiewani, barwni i odmienieni pątnicy 39. Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę pokłonili się Matce i Królowej 12 sierpnia ok. godz. 17. Każdą grupę (było ich 9) przy figurze Maryi Niepokalanej powitał bp Józef Szamocki, który kolejny już raz pielgrzymował na Jasną Górę. Ze Szczytu natomiast pielgrzymów pozdrowił oraz podał charakterystykę poszczególnych grup ks. Łukasz Skarżyński, kierownik Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej. W tym roku trud i radość pielgrzymowania podjęło ok. tysiąca osób,

w tym kapłani diecezjalni i zakonni, diakoni, klerycy, siostry zakonne. Najmłodszym uczestnikiem była 5-miesięczna Zuzia, a najstarszym – 83-letni Mieczysław, oboje z grupy białej.

Dla pielgrzymów był to okres wspólnej modlitwy, śpiewu i rozmów, a przede wszystkim refleksji nad swoim życiem w klimacie wyciszenia, a czasem nawet walki ze sobą czy własnymi słabościami. Modlitwy nie tylko słowem, lecz także trudem, braterską wspólnotą i miłością miłosierdną świadczoną na szlaku. Od Matki Chrystusa właśnie uczyli się żywej wiary i tros-

ki o drugiego człowieka. W tym duchu ks. Łukasz Skarżyński, kierownik Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę, wyjaśnił: – W tym roku pielgrzymowaliśmy pod hasłem: „Idźcie i głoscie razem z Maryją”, które nawiązuje do hasła bieżącego roku duszpasterskiego. Maryja na kartach Pisma Świętego jest Tą, która niewiele mówi, ale towarzyszy pokornie swojemu Synowi, aż po krzyż i całą sobą głosi orędzie Ewangelii. Razem więc z Maryją chcemy iść przez nasze życie i głosić wraz z Nią Jezusa Chrystusa. Podczas pielgrzymki, jak i w naszej codzienności chcemy kro-

czyć jako autentyczni świadkowie wiary i płynącej z niej radości. Wraz z pątnikami wędrowanie w formie mini zakończyli uczestnicy 38. mini-pielgrzymki. Przewodnikiem tej grupy był ks. Tomasz Filipiak.

Uwieńczeniem rekolekcji w drodze była sprawowana na Szczycie Jasnogórskim o godz. 18.30 koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem bp. Józefa Szamockiego, który również wygłosił homilię. Na zakończenie Ksiądz Biskup błogosławił pielgrzymom na bezpieczny powrót i dalsze wędrowanie drogami codzienności.

Beata Pieczykura

W drodze na Jasną Górę

W ierni parafii pw. Świętych Janów w Świerczynkach 3 sierpnia gościli trzy grupy pielgrzymów, idących na Jasną Górę. Pierwszą z nich była 15-osobowa grupa z Chełmna, kolejną – grupa kaszubska; liczyła ok. 200 osób. Ostatnia na odpoczynek zatrzymała się ok. 50-osobowa grupa pątników ze Świecia. Pielgrzymów w Świerczynkach przywitał proboszcz ks. Piotr Stefański. Zebrani w kościele odmówili „Anioł Pański”. Następnie zaproszono gości do szkoły w Świerczynkach na posiłek, po

którym wszyscy mogli odpocząć. W ramach wdzięczności parafianie ze Świerczynki otrzymali podziękowania i pamiątki od opiekunów grup ks. Roberta Jahnsa i ks. Marka Bogusza.

Składamy podziękowania wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu i zorganizowaniu posiłku dla pielgrzymów. Dziękujemy również pątnikom za ich trud i poświęcenie. Niech Królowa Polski wyprasza wszelkie łaski przed tronem Najwyższego.

Katarzyna Umińska



Katarzyna Umińska

Proboszcz ks. Piotr Stefański wita pielgrzymów

WYJŚCIE JEST W NAS

Co łączy postać tolkienowskiego Frodo z Jezusem? Dlaczego prawdziwie wierzący nie musi „przejmować się” Dekalogiem? Na te i wiele innych pytań w książce pt. „Zawsze jest Wyjście” stara się znaleźć odpowiedź ks. dr Stanisław Adamiak

JOANNA KRUCZYŃSKA

Książkę dr Stanisław Adamiak to kapłan diecezji toruńskiej. Jest pracownikiem Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego; wykładał na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie i Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wicypostulator procesu beatyfikacyjnego ks. Franciszka Blachnickiego, z Ruchem Światło-Życie związany od trzeciego roku życia, kiedy to rodzice zabrali go na jego pierwszą oazę. W latach 2007-14 wygłaszał konferencje podczas rekolekcji oazowych II stopnia. Na kanwie tych doświadczeń powstała książka, której lekturę można rozłożyć na kilka dni i odbyć rekolekcje domowe z Księgą Wyjścia.

Ku wolności

Książka „Zawsze jest Wyjście” podzielona jest na piętnaście niewielkich rozdziałów. Ich tytuły to m.in. „Niewola”, „Bóg zbawia”, „Plagi”, „Obłok”, „Zwycięstwo”, „Manna”, „Pustynia”. Każde rozważanie autor rozpoczyna od zacytowania fragmentu Starego Testamentu, czasem również Nowego Testamentu i nawiązuje do biblijnych wydarzeń, które sugeruje tytuł danego rozdziału. Następnie, posilując się wieloma cytatami i porównaniami do postaci literackich, przekłada historię narodu wybranego na koleje losu współczesnego człowieka.

Pomoc Boga

Izraelici trwali w niewoli egipskiej. Dzisiaj człowiek często staje się niewolnikiem uzależnień od coraz to bardziej różnych rzeczy. Poczucie zniewolenia może dawać bieda, brak perspektyw,



choroba czy trudna sytuacja rodzinna. Z pomocą, zbawieniem, uciśnionym Izraelitom przychodzi Bóg. Tę kwestię autor obrazuje m.in. twórczością Tolkiena, a dokładnie jego „Władcy pierścieni”, w którym „postać Frodo jest pod wieloma względami (nie wszystkimi!) typem Chrystusa. Powolne wspinanie się zgiętego pod ciężarem pierścienia hobbita na Górę Przeznaczenia jakoś przypomina drogę naszego Pana na wzgórze Golgoty”.

Starotestamentalne plagi dzisiaj są nieszcześciami, które spotykają współczesnego człowieka, a które mogą stać się szansą na naprawienie czegoś, nawrócenie. Pytanie tylko, czy będziemy w stanie wytrwać w postanowieniu poprawy. Autor podkreśla, że te dywagacje nie w pełni odpowiadają na „pytania o obecność Boga w Auschwitz i Gułagu”. Niemniej Bóg to nasz przyjaciel, taki prawdziwy, taki, który „nie mówi nam tego, co chcemy usłyszeć, ale to, co powinniśmy usłyszeć, nawet jeśli to na początku zaboli, jak ostrze chirurga nacinającego ranę”. I jak na przyjaciela przystało, On jest blisko. W Biblii znakiem obecności Boga jest obłok czy powiew wiatru. Dzisiaj znaki obecności Boga odczytujemy np. w przyrodzie. Najpełniej jednak obecny jest Bóg przez Ciało swego Syna ukryte w Chlebie Eucharystycznym.

W drodze

Dla Izraelitów Bóg rozstąpił otchłań morza, a dla nas zstępuje w otchłań naszych grzechów, by tam zwyciężyć z naszymi słabościami i błędami oraz obdarzyć nas przebaczeniem. Trwanie na drodze Boga nie jest proste, więc Izraelici dostawali mannę jako pokarm wzmacniający ich siły – tak, jak my dzisiaj dostajemy Komunię św. jako „pokarm na bój, na drogę. Drogę, która wiedzie do nieba”. I jeśli uwierzmy Bogu, to otrzymamy Jego Ducha, a wtedy „nie musimy się już „przejmować” Dekalogiem.



Ks. dr Stanisław Adamiak

Nie dlatego, że przestaje on obowiązywać, ale dlatego, że staje się czymś tak oczywistym, że właściwie «nie ma o czym mówić». To jak jazda na rowerze – jeśli już umiemy jeździć, to po prostu jeździmy i nie pamiętamy, że z trudem ta nauka przychodziła. „Najłatwiej się jednak przewrócić, hamując, gdy przestaniemy się posuwać do przodu” – pisze ks. Adamiak.

Pustynia i Kościół

A pustynia? Dla współczesnych może nią stać się świat pełen zagrożeń. „Dlatego tak ważne jest, by uświadomić sobie, że potrzebujemy wspólnoty ludzi wierzących tak, jak my, by w ogóle przetrwać”; potrzebujemy Kościoła, a w tym Kościele własnej parafii, własnej wspólnoty. „Jeśli więc przeżywamy jakieś trudności i szukamy wyjścia – szukajmy go wewnątrz Kościoła”.

Książka pt. „Zawsze jest Wyjście”, Towarzystwo „WIEŻ”, Warszawa 2017, do nabycia w księgarni internetowej www.wiez.pl

Po okresie aspiratu, rocznym postulacie, 2-letnim okresie nowicjatu i w trakcie dalszej formacji duchowej i zakonnej s. Maria Marta od Krwi Chrystusa, karmelitanka bosa, 29 lipca, w miesiącu szczególnej czci Najświętszej Krwi Chrystusa, we wspomnienie liturgiczne swojej świętej patronki, złożyła pierwsze śluby czasowe



Na znak śmierci starego człowieka siostra leżąca krzyżem jest obsypywana płatkami róż

Zdjęcia: Aleksandra Wojdyło

KARMELITAŃSKIE ŚLUBY

ALEKSANDRA WOJDYŁO

W uroczystości, której przewodniczył o. Wojciech Ciak OCD, brała udział najbliższa rodzina, przedstawiciele rodzinnej parafii pw. św. Barbary w Luboniu wraz z proboszczem ks. kan. Bernardem Cegłą, a także miejscowy proboszcz ks. kan. Grzegorz Grabowski, ks. Zbigniew Żynda i ks. Grzegorz Koczot. Przy śpiewie hymnu „O Stworzycielu, Duchu, przyjdź” siostry weszły procesyjnie do oratorium, a profeska s. Marta zajęła specjalne miejsce.

zakonu Mniszek Bosych. – S. Marta doszła do przekonania, że najlepiej posługiwać się w życiu monetą, która jest oparta na pokorze – dodał. Nawiązując do postaci patronki św. Marty, kaznodzieja mówił o podejmowaniu trudu życia nie według własnej woli, ale ze względu na Chrystusa. Podkreślał także znaczenie otwarcia się na Bożą łaskę w codziennym trudzie pracy. Naturalność i dobra chęć czyni z małego trudu wielkie dzieło miłości. – Trzeba mocno kochać, aby dobrze znosić trud – mówił kaznodzieja. Podczas Mszy św. w sposób szczególny polecano s. Marię Martę, która podjęła decyzję ofiarowania swojego życia Chrystusowi.

Śluby

Po homilii główny celebrans, usłyszawszy zapewnienie s. Marty o jej gotowości poświęcenia się Bogu i dążenia do doskonałej miłości według reguły i konstytucji zakonu, zadał pytania szczegółowe. Następnie s. Marta, klęcząc przed przeoryszą, wypowiedziała formułę profesji, ślubując Bogu na jeden rok czystość, ubóstwo i posłuszeństwo według Reguły i Konstytucji Mniszek Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, a dokument przekazała na ręce głównego celebransa, który z kolei przekazał tekst Konstytucji Zakonu Mniszek Bosych z Góry Karmel. Po nich nastąpił kolejny moment ślubów. Przy śpiewie hymnu karmelitańskiego przeorysza matka Joanna obsypała siostrę leżącą krzyżem płatkami róż na znak śmierci starego człowieka, a następnie założyła profesce różany wianek na głowę. Siostrzany uścisk zakończył główną część profesji.

Życzenia

W dalszej części Eucharystii o. Wojciech Ciak OCD złożył życzenia s. Marcie, aby wzrastając w mądrości Bożej i służbie Maryi, żyła słowami Pisma Świętego. Proboszcz parafii w Luboniu, z której pochodzi s. Maria Marta, zapewnił o nieustannej modlitwie we wspólnocie parafialnej. Na koniec Mszy św. kapłani udzielili specjalnego błogosławieństwa, a rodzina i przyjaciele złożyli życzenia.

Śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa obowiązywać będą s. Martę przez kolejny rok, który będzie szczególnym czasem pracy nad sobą, poznawania Pana Boga, zarówno przez Pismo Święte, jak i liturgię oraz duchowości zakonu. Polecamy s. Marię Martę od Krwi Chrystusa w swoich modlitwach, towarzyszymy jej w powołaniu karmelitańskim, służbie Bogu, Kościołowi i bliźniemu. Wypraszajmy również błogosławieństwo dla wszystkich sióstr w łasińskim Karmelu oraz prośmy o nowe powołania do życia zakonnego.



Od lewej: s. Marta i przeorysza łasińskiego Karmelu s. Joanna

Otworzyć się na łaskę

W homilii o. Ciak OCD mówił o manifestacji duchowym i programie życiowym s. Marty w kontekście składanych ślubów ubóstwa, posłuszeństwa i czystości według konstytucji

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń, tel. 56 622 35 30 w. 39,
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85